



KWIACIARNIA KWIATY&MIUT, UL. SZAMARZEWSKIEGO 11/1, 60-514 POZNAŃ, TEL. 501 407 882



#zielonamilosc

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
POZNAŃSKIEJ KWIACIARNI KWIATY&MIUT
DO KUPIENIA W KSIĘGARNIACH**



culture is everyday



REDAKTOR NACZELNY:

Dawid Balcerek
dawid@freshmag.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA

NACZELNEGO:

Michał Krupski
michal@freshmag.pl

WYDAWCA:

BUCZ

ul. Sikorskiego 3B/1
75-360 Koszalin

PROJEKT I SKŁAD:

Adam Korzeń
kontakt@adamkorzen.pl

REKLAMA:

Dawid Balcerek
508 243 456
Michał Krupski
663 797 315

WSPÓŁPRACA:

Natalia Bednarz
Joanna Hała

Magda Chomczyk
Weronika Woźniak
Paulina Wojkiewicz

Viola Łechtańska - Błaszczak

Joanna Gruszczyńska
Nicole Piotrowska
Marcin Moj

Malika Ledeman
Sylwia Klaczyńska

OKŁADKA:

Anita Lipnicka
fot. Jacek Poremba
Warner Music Poland

NAKLAD:

6000 sztuk

Redakcja FRESHMAG nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów imprez oraz za treść reklam.



Intro

Tekst: Michał Krupski

Przypomniałem sobie jak w latach 90. czekałem na styczeń. Jarałem się jak głupi, bo ten miesiąc był pewniakiem na wuchtę śniegu i spory mróz. Sanki, górka, worek z sianem, opona, ognisko – wiecie o co chodzi. Teraz pod koniec grudnia wyglądam za okno i leje deszcz na współ ze śniegiem, temperatura 7 stopni. Na styczeń już tak nie czekam, bo nie mam pojęcia, czy mam zamawiać ciepłe buty, czy też wystarczą mi adidas. Jedyne pocieszenie jest takie, że dni będą już tylko dłuższe. Zimo wypie\$%&@j! No i za tymi latami 90. też tęskno. Nie tylko ze względu na zimę. Nie muszę tego tłumaczyć osobom urodzonym przed 1990, a reszcie nawet nie próbuję, bo to i tak nie ma sensu. Zmieniło się wszystko, nawet zima. W klubach też posucha, ledwo udało nam się wybrać kilkanaście koncertów do opisanego, spory problem był z wybraniem trzech wydarzeń miesiąca. Jedynym pewniakiem była Natalia Nykiel, z którą mieliśmy okazję rozmawiać w poprzednim miesiącu. W nowym numerze mamy dla Was dwa sztось. Wywiad z dwoma osobami, z dwóch różnych światów. Jedną jest znana w całej Polsce Anita Lipnicka, która przeżywa właśnie drugą młodość i pojawia się na naszej wiosennej okładce oraz Benek z Meskaliny, który młody był zawsze i wszędzie. Na Nowy Rok przygotowaliśmy dla Was spis nowych miejscówek w mieście. Przybliżymy Wam też sylwetkę Pauliny Kuntze, czyli wolontariusza roku oraz wrócicie do modowych lat 90., które znów królują na ulicach. Miłego czytania i uważajcie na goledź!



6-9 LUDZIE

Anita Lipnicka
Coals

11-13 KALENDARIUM

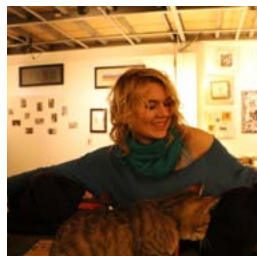
Wydarzenia Miesiąca
Selekcja Wydarzeń

14-18 KULTURA

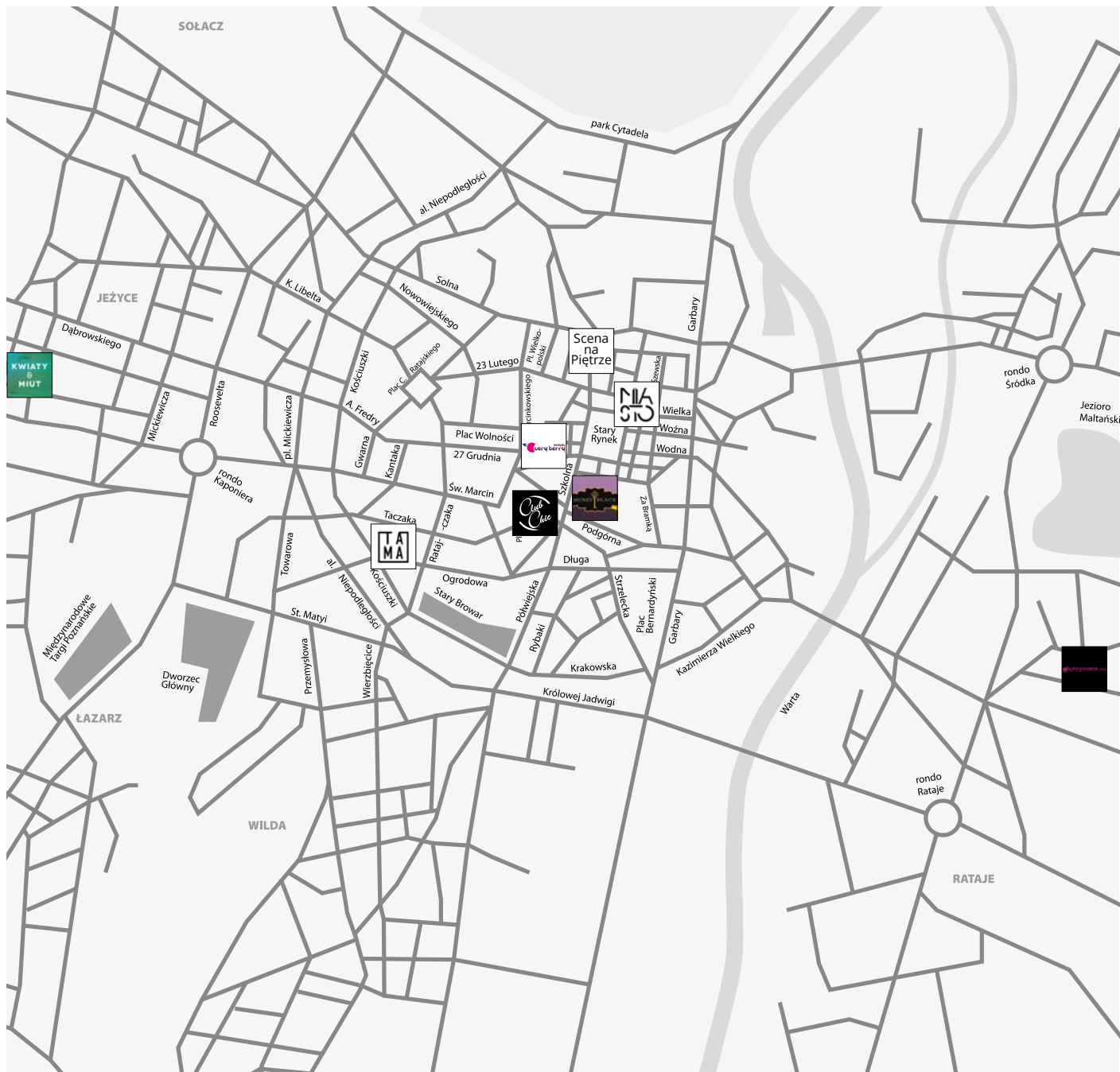
Przesiew kulturalny
Film, muzyka, książka
Trochę kultury i człowiek się gubi
Wolontariuszka Roku 2017

20-22 LIFESTYLE

Benek Ejgierd
Moda



4 MAPA POZNANIA



KLUBY

ALLIGATOR Stary Rynek 86
 ALTERNATIVA CLUB ul. Św. Marcina 80/82
 BAROCK ul. Wielka 9
 BLUE NOTE ul. Kościuszki 79
 BROWAR PUB ul. Półwiejska 42
 BUNUBA CAFE ul. Szewska 20
 CZEKOLADA ul. Wrocławska 18
 CHIC CLUB ul. Św. Marcina 8
 DRAGON ul. Zamkowa 3
 GRWITACJA POZNAŃ ul. Pleszewska 1
 KOSMOS ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
 KULTOWA ul. Wrocławska 16
 MĘSKALNIA KLUBOKAWIARNIA Stary Rynek 6
 MUCHOS ul. Nowowiejskiego 13/15
 NOWA CZYTELNIJA ul. Św. Marcina 69
 OPCJA ul. Półwiejska 18
 PROJECT LAB ul. Grochowe Łąki 5
 STARE KINO ul. Nowowiejskiego 8
 SQ ul. Półwiejska 42
 TAMA ul. Niezłomnych 2
 U BAZYLIA ul. Norwida 18A

PUBY

ACADEMIC PUB ul. Taczaka 11
 AGAWA ul. Mickiewicza 28
 ALKOHOLE Z DUSZĄ ul. Słowackiego 16
 BASILIJUM ul. Woźna 21
 BERBELA ul. Wielka 23
 BLACK BALL POOL ul. Wielka 21
 CHMIELNIK ul. Żydowska 27
 COOLIZOWA ul. Św. Marcina 45
 CZUPIOT ul. Rynkowa/Zamkowa
 DEJA WU ul. Woźna 21
 DOM PIWA ul. Mokra 2
 FERMENTOWNIA ul. Kwiatowa 2/1a
 HOLIA HOLIA ul. Wrocławska 10
 LOT CHMIELA ul. Żydowska 4
 MIASTO BAR ul. Szewska 20
 MINISTERSWO BROWARU ul. Ratajszaka 34, ul. Wroniecka 16
 MIS Stary Rynek 50
 PAD CLUB ul. Gwarna 8
 PIES ANDALUZYSKI ul. Nowowiejskiego 17
 PIWKO NA PRZECIWKO Stary Rynek 42
 PIWNA STOPA ul. Szewska 7
 POD FILAREM ul. Paderewskiego 11/4

PRL ul. Żydowska 11
 PSYCHODELA ul. Woźna 2/3
 PUB ZA KULISAMI ul. Wodna 24
 ROCK GARAZ ul. Szewska 7
 ROZLEWNIJA PUB ul. Taczaka 21a
 SHISHA BEIRUT ul. Taczaka 1
 SHISHA PUB ul. Taczaka 15
 ŚLEPE RYBY ul. Murna 3
 TANNER'S ul. Wroniecka 21/1
 WODOPÓJ ul. Gwarna 6
 VAN GOGH PUB ul. Żydowska 12
 ŹRÓDŁO ul. Taczaka 15

HOTELE / HOSTELE

CINNAMON HOSTEL ul. Gwarna 10/2
 CINEMA PARADISCO HOSTEL ul. Słowackiego 27/6
 CITY SOLEI BOUTIQUE HOTEL ul. Wenecjańska 10
 BLOOMS BOUTIQUE HOTEL ul. Kwiatowa 1
 GARDEN BOUTIQUE HOTEL ul. Wroniecka 24
 HILL HOSTEL ul. Zamkowa 1/2
 NH HOTEL ul. Św. Marcina 67
 HOTEL ŚRÓDKA ul. Śródką 6
 POCO LOCO HOSTEL ul. Taczaka 23
 RETRO HOSTEL ul. Kramarska 1
 SODA HOSTEL ul. Dąbrowskiego 27A
 TUNE HOSTEL ul. Świętosławska 12
 VERY BERRY HOSTEL ul. Marcinowskiego 11

PUNKTY HANDLOWO-USŁUGOWE

AIRHAIR TEAM ul. Grochowe Łąki 5
 BABA NA ROWERZE TATTOO ul. Wrocławska 25 A
 DZIARZYŃCY ul. Mostowa 5A/1
 GRUPA PROGRES ul. Św. Marcina 73/5, ul. Gwarna 5/2a
 KWATY I MIŁY ul. Zamczarskiego 11
 LA FAMILIA TEQUILA TATTOO ul. Św. Czesława 12
 MILLER SPIRITS ul. Podgórna 4
 MINI RAMP ul. Długa 9
 PEWNIŃ ŻE BOLI STUDIO TATUAŻU ul. Ślusarska 14
 PROSTO SHOP ul. Półwiejska 20
 ROCK LONG LUCK ul. Półwiejska 20
 RUN COLORS ul. Półwiejska 32
 SCARFACE BARBER SHOP ul. Kramarska/Wroniecka
 STARY BROWAR ul. Półwiejska 32
 SZPANNER ul. Podgórna 8
 ŚRÓDKA 1 ul. Śródką 1
 TUTU ul. Ratajszaka 3
 UNWUJNIAJ ul. Długa 13
 VERT ul. Półwiejska 20

VINYLGATE RECORDSTORE ul. Garncarska 3

CAFE

BLURBA CAFE ul. Szamarszewskiego 14
 BRISMAN KAWOWY BAR, ul. Mickiewicza 20
 CACAO REPUBLIKA ul. Zamkowa 7
 CAFE KAWKA ul. Żydowska 26
 CAFE KLATKA ul. Szewska 19
 CAFE SOHO ul. Wroniecka 2
 CAFE STARY MLYNEK ul. Żydowska 9
 CHIMERA ul. Dominikańska 7
 CIASKARNIA ul. Krysiewicza 6
 COFFILIA ul. Żydowska 29
 CYRYL ul. Libelta 1A
 CZARNE MLEKO ul. J. H. Dąbrowskiego 68
 CZEKOLADA CAFE ul. Żydowska 29
 DOM NA ŚRÓDCE ul. Dobrzańska 13/1
 FRANCUSKI ŁĄCZNIK ul. Dominikańska 7
 FUDGE PHILOSOPHY ul. Długa 9
 GLUPI KOT ul. Kościuszki 70
 GOLEBNIK CAFE ul. Wielka 21
 KAWA KAMP CO. ul. Kutrzeby 10
 LA RIJUNA KAWIARNIA ul. Śródką 3
 LAVENDA ul. Wodna 3/4
 MARINA LODY MOLEKULARNE, ul. Woźna 18
 PERYSKOP Pasaz Apollo
 PIECE OF CAKE ul. Żydowska 29/5
 PLAY CAKE ul. Szamarszewskiego 13
 POD LAMPIONAMI ul. Woźna 19/20
 POD PRĘCZEM CAFE & LUNCH Stary Rynek 25/59
 PTASIEK RADIO ul. Tadeusza Kościuszki 74
 PTASIEK CAFE ul. Żydowska 10
 RÓZOWE ul. Wodna 23
 SŁODKIE BEZ CUKRU ul. Kwiatowa 11/Rybaki 12
 SORRIER Pasaz Apollo
 STACJA CAFE ul. Klasztorna 3
 SZPIŁKA CAFE ul. Żydowska 28
 STRAGAN KAWIARNIA ul. Ratajszaka 31
 SZOP ul. 23 Lutego 42
 ŚWIETLICA KAWIARNIA W ZAMKU ul. Św. Marcina 80/82
 TACZAKA 20 ul. Taczaka 20
 WERANDA TAKE AWAY ul. Półwiejska 40
 WŚCIEKLE CIASTKA CAFE Cyryla Ratajskiego 4

GASTRONOMIA

109 ZA ROGIEM, ul. Scieżennego 109
 AVOCADO RESTAURANT & WINE Dąbrowskiego 29
 BAZYLIA I OREGANO ul. Wysoka 12

BO.POZNAŃ ul. Kościuszki 84
 BORDO RESTAURANT & CAFE ul. Żydowska 28
 CENTER FOR ASIAN ul. Gwarna 3
 CIESKA HOSPODA ul. Żydowska 26/4
 CHICHI 4U ul. Jana Pawła II 14, ul. Wierzbicze 22
 CYBINA 13, ul. Cybina 13/2
 CZERWONE SAMBRERO ul. Piekary 17
 CZYBINA 13, ul. Cybina 13/2
 DRUKARNIA SKŁAD WINA & CHLEBA ul. Podgórna 6
 DYNX RESTAURACJA ul. Ostrówek 12
 FALLA ul. Wawrzyniaka 20
 FAT BOB BURGER ul. Kramarska 21
 FITWAY ul. Św. Marcina 8
 FOOD PATROL Park Franowo, ul. Piekary 1, ul. Kościelna
 FRAJDA LODY ul. Wrocławska 21/2
 FRONTIERA ul. Szewska 21
 HYCKA Rynek Śródecki 17
 GRINGOBAR POZNAŃ ul. Piekary 25
 GUSTO ITALIANO ul. Szewska 15
 HUMHUM ul. Ostrówek 15
 JAGLANA ul. Karmarska 1/5
 JUICE DRINKERS ul. Dąbrowskiego 8, ul. Fredry 6
 KNAJKAJA NA FRYTLU ul. Krzeszowskiego 7
 KOMBINANT ul. Kościelna 40
 KRAFT ul. Słowackiego 27
 KUCHNIA WANDY ul. Św. Marcina 76
 LUDWIKU DO RONDLA ul. Woźna 2/3
 LAPU PAPU BAGUETTE ul. Kwiatowa 1
 LAPU PAPU ul. Wroniecka 18
 MAMMA PATATA ul. Wodna 7/1
 MANEKIN ul. Kwiatowa 3
 NA WINKLU ul. Śródką 1
 MICKIEWICZA XII ul. Mickiewicza 12 śrem
 MING WOK ul. Ratajszaka 18
 MIZU SUSHI ul. J. H. Dąbrowskiego 29
 MOMO ul. Szewska 2
 MOZE MORZE ul. Paderewskiego 11
 NALESNIKARNIA GRAMOFON ul. Wrocławska 5
 NA WINKLU ul. Śródką 1
 NIEZŁY MESEK ul. Różana 15
 PANKEJKI ul. Mielżyńskiego 21
 PAPIERÓWKA ul. Zielona 8
 PHOBAR ul. Wawrzyniaka 19
 PIKA PIKA TAPAS BAR ul. Zamkowa 5
 PIZZA NEL PIZZA Stary Rynek 52
 PLAY CAKE ul. Szamarszewskiego 13
 POD NOSEM ul. Żydowska 35A

POD PREKSTEM Św. Marcina 80/82
 POLLUNDIE ul. Adama Mickiewicza 24a/2
 PRACOWNIA CAFE RESTAURANT ul. Woźna 17
 PYRA BAR ul. Strzelecka 13, ul. Szamarszewskiego 13
 RAJ ul. Śródką 3
 REPUBLIKA RÓŻ Plac Kolegiacki 2
 SHISHA BEIRUT BAR & RESTAURANT ul. Żydowska 1
 STARY MLYNEK ul. Nowowiejskiego 8/4
 SUPRA RESTAURANT ul. Tylnie Chwaliszewo 25
 SUSHI 77 ul. Woźna 10
 SUZUSONE POMIDORY Św. Czesława 13
 SZARLOTA BISTRO ul. Świętosławska 12
 SZTOS ul. Żurawia 17, Taczaka 17
 TAPAS BAR Stary Rynek 60
 TAPATA ul. Kwiatowa 3
 THAI PAST WOK, Ratajszaka 18
 TOKYO TAY ul. Półwiejska 22
 TOŚKA CANTINE ul. Aleksandra Fredry 9
 U MNIE CZY U CIEBIE ul. Gwarna 3
 U RZEŹNIKÓW ul. Kościuszki 69
 WARSZYŃNIAK ul. Żydowska 11
 WERANDA LUNCH & WINE ul. Półwiejska 32
 WHY THAI ul. Kramarska 7
 WINIARNIA POD CZARNYM KOTEM ul. Wolsztyńska 1
 WSPÓLNY STÓL ul. Śródką 6
 YEZYCE KUCHNIA ul. Szamarszewskiego 17
 ZŁOTY UL. Piekary 24
 ZUPPI ul. Św. Marcina 63

INFORMACJA

CIM ul. Dworcowa 2
 CIM ul. Ratajszaka 44 (Arkadia)
 CIM FILIA ŁAWICA ul. Bukowska 285
 CIT FILIA CIM Stary Rynek 59/60
 CK ZAMEK ul. Św. Marcina 80/82
 ESTRADA POZNAŃSKA ul. Maszalska 8
 URZĄD MIASTA POZNAŃNIA Plac Kolegiacki 17
INNE
 BRAMA POZNAŃNIA ul. Gdańska 2
 COLLEGIUM DA VINCI ul. gen. Tadeusza Kutrzeby 10
 GALERIA MIEJSKA ARSENAŁ Stary Rynek 6
 JUMP ARENA, ul. B. Krzywoustego 68, ul. Obornicka 227
 KINO MUZA ul. Św. Marcina 30
 MK BOWLING ul. Św. Marcina 24 (Galeria MM)
 STUDIO TATUAŻU MONTREAL Plac 20 Października 18 śrem
 SZUKAJ NA WINKLU ul. Zwierzyniecka 41





Anita Lipnicka

„Całe życie próbowałam być wolna na swój własny sposób.”

Tekst: Paulina Wojkiewicz

Anita Lipnicka, wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów po sześciu latach powraca z nowym albumem zatytułowanym „Miód i Dym”. Jak sugeruje tytuł, znajdują się na nim utwory o bardzo zróżnicowanej temperaturze, ładunku emocjonalnym i charakterze. Jest tam kilka ballad przesiąkniętych miodową słodyczą, ale także sporo bardziej łobuzerskich kompozycji, opartych na rasowych brzmieniach i konkretnych riffach. Płyta ma charakter amerykański: trochę folku, trochę country, trochę poezji śpiewanej. Większość materiału powstała podczas „spontanicznych pobytów w Górach Sowich”. I ten nastrój daje się tu wyczuć.

Minęły cztery lata, odkąd wydałaś ostatnią płytę. Jak wyglądała praca nad nowym albumem?

Praca była bardzo intensywna, bo cała płyta - jeśli chodzi o materiał i nagrania - powstała w 2017 roku. Rok wcześniej wydałam płytę koncertową, co zaowocowało wyjazdem w długą trasę. W jej

trakcie powstawał materiał na nowy album. Krążek się ukazał, ale nie trafił do sklepów, można go nabyć jedynie podczas koncertów naszego zespołu. W roku 2017 mogłam spokojnie zająć się pracą nad nowym wydaniem. Pewną przeszkodą była odległość, ponieważ zespół mieszka we Wrocławiu, a ja w Warszawie. Wpadliśmy na pomysł muzycznych kolonii w polskich Górach Sowich. Pakowaliśmy się, zwoziliśmy sprzęt, zaszywaliśmy się na parę dni - każdorazowo w cudnych okolicznościach przyrody - i tak na zasadzie jam-sessions powstała płyta. Można powiedzieć, że jest ona bardziej efektem ubocznym wspólnie spędzanego czasu, niż wykreowanym produktem muzycznym. To bardzo spontaniczny zapis muzyczny.

Czuję, że na to wszystko, co słychać na twoich płytach, ogromny wpływ ma życie prywatne.

Ja w ogóle bardzo intensywnie żyję i ostatnio tęsknię do chociaż kilku dni bez troski. Choć wydają płyty dosyć rzadko, jednak dużo pracuję, ciągle koncertuję. Tyle że nie „bywam”, nie widać mnie

w rubrykach towarzyskich. Wychodzi więc na to, że mnie nie ma. Często podczas wywiadów słyszę takie stwierdzenie, że „wróciłam”. Ja przecież nigdzie nie wyjechałam, więc skąd miałabym wracać? Jestem tu, tylko nie pokazuję się w mediach. Nadal zresztą nie ogarniam internetu i w ogóle czuję, że świat tak pędzi, że nie mogę go dogonić. Rzeczywiście w moim prywatnym życiu ostatnio zaszły zmiany. Niedawno wzięłam ślub. Mój mąż nie jest Polakiem, więc ułożenie naszego wspólnego życia wiązało się z wieloma organizacyjnymi wyzwaniem. Przez chwilę rozważałam przeprowadzkę z córką do Anglii, ale ostatecznie zdecydowaliśmy, że to mąż przeprowadzi się do Polski. **Może to jest tak, że lubisz takie przemeblowania w życiu?**

Na pewno nie lubię stagnacji. Uwielbiam podróżować, odkrywać nowe smaki, poznawać nowych ludzi. Znowu się zbieram, żeby się przeprowadzić. Chociaż właściwie na warszawskiej Ochocie mieszkam już dziesięć lat, więc te zmiany nie są aż

tak częste, jak mogłoby się wydawać. W moim życiu większość zmian była niezaplanowana; już tak mam, że płynę z prądem i poddaję się fali, która mnie niesie. Czasami wpływam na mielizny. Jednak myślę, że to jest naturalny rytm życia.

Zatytuowałaś swój nowy album „Miód i Dym”. Skąd taki pomysł?

Szukałam tytułu, który by oddał charakter albumu. Te piosenki mają różną temperaturę, różne nastroje. Można przy nich śmiać się i płakać. Chciałam podkreślić tę dwoistość. Mamy tutaj słodkie brzmienia, ciągnące się jak miód nuty, ale jest też trochę dymu, rozróby i chuligaństwa. Moi koledzy nagrywając ze mną płytę zarażali mnie różnymi klimatami muzycznymi i to słysząc na krążku. Poza tym chciałam, żeby tytuł był organiczny, bo całość została nagrana na żywo, bez syntezatorów ani specjalnych dźwięków. Używaliśmy dużo naturalnych instrumentów i to takich oldschoolowych w brzmieniu. Zależało mi na tym, żeby tytuł był eko.

Ekologia jest dla ciebie ważna?

Nie jestem jakoś specjalnie zorientowana na życie w stylu eko. Korzystam z tego, co niesie cywilizacja. Ale bardzo lubię naturę, zawsze ją lubiłam. W dzieciństwie jeździłam z rodzicami nad jezioro i to były najlepsze wakacje. W dorosłym życiu coraz trudniej jest mi uciekać poza miasto, wciąż brakuje na to czasu. Dlatego cieszę się, że mogłabym nagrywać piosenki w górach. Każda metafora użyta na płycie odnosi się do praw przyrody.

Podobno wybudowałaś dom nad rzeką?

Tak. Potrzebuję chwil dla siebie z dala od miejskiego zgiełku.

Zaprosiłaś do pracy przy albumie wielu młodych, polskich artystów. Czym się kierowałaś wybierając właśnie ich?

Właściwie to same piosenki zdecydowały o tym, że zaprosiłam gości. Czulałam, że potrzebny jest w nich drugi głos. Dlaczego wybrałam właśnie tych artystów? Ja tych ludzi przywatnie bardzo lubię, ale przede wszystkim osobiście cenię jako muzyków. Kupuję ich płyty i chętnie ich słucham. Początkowo nie miałam takiego pomysłu, żeby na płycie pojawiło się aż tylu gości. Wszystko zaczęło się od piosenki „Bonnie i Clyde”, którą pisałam z podziałem na rolę żeńską i męską. Tworząc ją myślałam o Tomku Makowieckim. Bardzo zależało mi na tym, żeby ten utwór nie był wyścigiem popisów wokalnych, ale dojrzałą opowieścią o miłości dwojga dorosłych ludzi, którzy nie są w fazie zauroczenia, a utraty złudzeń. A mimo wszystko decydują się nadal ze sobą być. Kiedy słuchałam,

jak Tomek zaśpiewał swoją część, popłynęły łzy. I wtedy już wiedziałam, że słusznie zawierzyłam intuicji. Z Fissmolem spotkałam się podczas pracy nad teledyskiem „Z miasta”. Był operatorem na planie zdjęciowym. Przy okazji drugiego klipu „Raj” robił zdjęcie. Niewiele osób wie, że Arek jest również muzykiem. Kiedy udało mi się go poznać bliżej, poczułam spontaniczną chęć nagrania z nim wspólnego utworu. I tak powstało „Back To The Sea”. Pisząc „Tęczową” od początku słyszałam w tej piosence Ralpa Kamińskiego. Ta piosenka jest moją osobistą deklaracją w kwestii tolerancji. Jestem dzieckiem komuny i pamiętam, jak walczyliśmy o wolność. Teraz, od paru lat mam wrażenie, że wolność jest tematem dyskusyjnym. Poczułam, że chcę napisać piosenkę o tym, że każdy ma prawo być tym, kim jest i że ingerując w jego naturę, odbierając mu głos, naruszamy jego tożsamość. Julka Pietrucha śpiewała ze mną w zwrotkach i refrenach swoim hawajsko-anielskim głosem bardzo wyraziste treści. To właśnie takie kontrasty nadają charakter całej płycie. Bardzo chciałam zaprosić młode pokolenie do współpracy i ciesze się, że udało mi się to zrealizować.

Na płycie słychać wpływ Cohena. To ważny dla ciebie artysta?

Mam nawet cytat z jego piosenki wytatuowany na nadgarstku. Z piosenki „Like a Bird”: Like a bird on a wire, like a drunk in a midnight choir, I have tried in my way to be free. To znaczy: całe życie próbowałam być wolna na swój własny sposób. Tak, Cohen jest dla mnie bardzo ważny.

Jak powstają twoje teksty? To duża wartość twoich płyt.

Czasami wystarczy jedno zdanie lub nawet słowo, które pociąga za sobą całą historię. Od kilku lat najczęściej piszę zarówno tekst, jak i muzykę. To pierwsze zdanie często pojawia się już zaśpiewane, od początku ma swoją melodię. Na pewno w trakcie pisania mam potrzebę opowiedzenia jakiejś prawdy o sobie. W tekstach przewija się dużo refleksji na temat przemijania. Czasami opowiadam o tym z przymrużeniem oka, a czasami pozwalam sobie na zupełną szczerłość. Ciężko mi zdefiniować miejsce, w którym jestem teraz w życiu, ale jestem pewna tego, że utrata pewnych złudzeń nie powoduje utraty marzeń. Wsłuchując się w moje teksty można się o mnie wiele dowiedzieć. Płyta jest najbardziej wiarygodnym źródłem informacji na mój temat.

Po jej wysłuchaniu miałam wrażenie, że to płyta utrzymana w amerykańskim stylu.

To dobre wrażenie, bo rzeczywiście jest tak, że ja próbuję promować rootsowe brzmienia płynące do nas zza oceanu. Alternatywny folk czy country to są bliskie memu sercu gatunki; dają mi poczucie swobody i wolności. Stąd też pomysł na całą stylizację; kapelusze, hippisowska atmosfera. Muszę przyznać, że z kolegami z zespołu dobraliśmy się jak w korcu maku. Mamy wspólne fascynacje muzyczne i udziela nam się pewien szczególny klimat, gdy jesteście razem z dala od obowiązków, pralek automatycznych, dzieci, żon, mężów. Klimat gór i jeziora potęgował poczucie jednoczesnej wspólnoty i autonomii.

Z jednej strony jesteś artystyczną duszą, z drugiej obowiązkową mamą i żoną.

Ciągle balansuję na granicy światów i staram się wszystko pogodzić na tyle, na ile potrafię.

Każdy z nas ma jakieś obowiązki. Wstaję rano, wyprowadzam dziecko do szkoły, staram się być przy niej obecna na tyle, na ile mogę i wtedy, kiedy ona mnie potrzebuje.

Czy twoja córka ma wpływ na twoją twórczość?

Ona żyje w zupełnie innej przestrzeni międzyplanetarnej. Ma dwanaście lat i zajmuje się sprawami istotnymi w jej wieku. Ja też nie mam wpływu na pewne jej wybory. Wiek nastoletni, jak wiemy, rządzi się swoimi prawami.

Podczas tworzenia albumu współpracowałaś ze swoim byłym partnerem. Jak układała się wasza współpraca?

Z Johnem nagraliśmy trzy piosenki na nowy krążek. Jesteśmy w bardzo przyjacielskiej relacji. Najczęściej to on jest pierwszym recenzentem mojej muzyki. Z Johnem przeżyłam ponad dziesięć lat i nie wyobrażam sobie, bym mogła je przekreślić, zamieść pod dywan lub wymazać. To jest w moim życiu nadal bardzo ważny człowiek i pewnie już tak zostanie. Staram się abyśmy czerpali z tej relacji tyle, ile możemy - w jej nowym wydaniu.

Dobrze mi się tego słucha.

Uważam, że możliwe jest zachowanie pokojowej i przyjaznej relacji nawet po rozstaniu.

Czego byś sobie życzyła na przyszłość?

Odpocznij! To jest zdecydowanie moja pierwsza potrzeba. Ponadto życzę sobie, żeby to, co robię przynosiło mi poczucie sensu. Żeby byli ludzie, którzy chcą słuchać, tego, co tworzę. Odkąd pamiętam, chcę wzruszać ludzi, sprawiać, by coś poculi. I to się udaje; widzę to szczególnie na koncertach, gdy jest wymiana między widzami a artystami. Kiedy dostrzegam to autentyczne poruszenie, mam poczucie spełnionego obowiązku.



ALTERNATIVA CLUB

CK Zamek, wejście od ul. Kościuszki

6 STYCZNIA

Unborn Suffer | Final Six | Scumeater
koncert godz. 18:00, bilety: 15zł

12 STYCZNIA

J. D. Overdrive | Snake Thursday
koncert godz. 19:00, bilety 15zł

13 STYCZNIA

U2 Experience Party
godz. 20:00, bilety 10zł

19 STYCZNIA

David Bowie Night
godz. 20:00, bilety 5zł

20 STYCZNIA

Grenzwert | Loipos
The Sandals | The Junkers
koncert godz. 19:00, bilety 35 zł

27 STYCZNIA

Noc Fanów Linkin Park #2
godz. 20:00, bilety 10zł

3 LUTEGO

Tarantino Soundtrack Night
godz. 20:00, bilety 10zł/15zł

9 LUTEGO

Krzysztof | Aterra | Fontaine | Hump
koncert godz. 19:00, bilety 15zł

16 LUTEGO

Dziady Kazimierskie | Niesamowita Sprawa
koncert godz. 19:00, bilety 25zł/35zł

Coals

Gdzie się podziały tamte rejwy niezapomniane?

Tekst: Joanna Gruszczyńska

Płyta „Tamagochi” wywołuje duchy z przeszłości i zabiera do czasów, kiedy z kaset słuchało się Ich Troje, a z latarką pod kołdrą czytało się „Bravo”. Debiutancka płyta Kasi Kowalczyk i Łukasza Rozmysłowskiego to materiał mroczny, elektryczny, ale jednocześnie bardzo spójny, silnie uzależniający i nostalgiczny. Muzycy opowiedzieli nam o procesie powstawania albumu.

Wy z tą tęsknotą to tak na poważnie?

Kasia: To nie jest tak, że jestem jakąś maniaczką nostalgii i mam pokój obwieszony plakatami z „Bravo”. Teraz panuje moda na lata 90. i ja się trochę śmieję z 90’s Babies, które z tęsknotą patrzą w przeszłość i z rozczuleniem wspominają czasy dzieciństwa. Mam do tego wszystkiego duży dystans. Poza tym lubię rzeczy, które są na granicy powagi i ironii, bo sama też taka jestem. **Wiem, że strona wizualna jest dla was bardzo ważna. Jak wyglądała praca nad okładką płyty „Tamagochi”?**

Łukasz: Szukaliśmy inspiracji i wysyłałiśmy sobie z Kasią okładki, które nam się podobają. Ja bardzo lubię okładkę płyty „Freetown Sound” Blood Orange. To zdjęcie pary, która siedzi na łóżku

przykrytym świecąca, żółta narzutą z takiego siarskiego materiału.

Kasia: Drewniana podłoga, pastelowe kolory – chcieliśmy zrobić coś w podobnym stylu. Jestem zwolenniczką zdjęć jako okładek i co do tego byliśmy z Łukaszem zgodni. Chociaż na samym początku pomysł był inny. Łukasz zasugerował, że warto sfotografować wózek, który stoi obok torów w Cieszynie. Wybraliśmy się tam w nocy, ale nic z tego się nie udało, bo zdjęcia nie wyszły tak jak oczekiwaliśmy. Następnego dnia Kasia, dziewczyna Łukasza, odwiedziła Dom Kultury w Cieszynie i zrobiła kilka zdjęć tego miejsca i przestrzeni. Jak je później zobaczyłam, to było takie „wow, przecież to idealnie pasuje, właśnie tego szukaliśmy”. Wybraliśmy się tam zaraz, zaczęliśmy pozować i tak powstała okładka naszej płyty. Chciałam jeszcze, żeby znalazł się na niej element nostalgiczny, dlatego w ręce trzymam pierwszą komórkę brata Łukasza.

Co z tytułem VHS Nightmare? Na Facebooku możemy przeczytać, że nie jesteście z niego zadowoleni.

Łukasz: To był ostatni kawałek, który zrobiliśmy, bo piosenkę nagraliśmy dwa dni przed oddaniem płyty do masteringu. Tytuł był wymyślany na

szybko. W ogóle chciałem, żeby wszystkie tytuły były jakieś posrane, takie jak ma Bon Iver na nowym albumie. Tylko, że potem było już za późno, żeby je zmieniać.

Kasia: Tak? A mówiłeś mi to kiedykolwiek?

Łukasz: Mówiłem ci przecież, że fajnie jakby się to nazywało VVVHH Nightmare albo Nightmareeeee, jakieś takie wiesz – znaczki. Pozmieniłbym tytuły na dziwne, np. na takie, jakie miałem w swoim projekcie, bo kiedyś w liceum robiłem muzyczkę i to wszystko siarskie było, ale zostałem to w Internecie, bo to są moje początki.

Kasia: Ale mówiłeś też kiedyś, że znaczki są siarskie i przestarzałe.

Łukasz: Nie, Kacha nie wgaduj mi!

Jak to się stało, że Bobkowski gra z wami?

Łukasz: Poznaliśmy się na studiach i tam się okazało, że Bobek robi muzykę, prawie jak każdy na moich studiach, bo studiowałem Dźwięk w Grach. Zakumplowaliśmy się, zaczęliśmy robić razem „hiphop na jaja”. Bobek czasem mi wysyłał swoje utwory po to, żebym ocenił. Kiedyś podesłał mi utwór „Jam z Matim” i to jest nasz Rave’03 właśnie. Ja to pociąłem, Kasia dośpiewała.

Kasia: Widzę różnicę w brzmieniu. Jak gramy z nim koncerty, to robi się ściana dźwięku.



hostel
very berry



**DO NOT
DISTURB
PLEASE**



*winda,
parking*



*Free Wifi
100Mb/s*



*Pokoje 1, 2, 3, 4,6-os,
również
z łazienkami*



*Śniadanie
w formie
bufetu*



*Free WiFi
100Mb/s!*



Very Berry Hostel
Al. Marcinkowskiego 11, Poznań
Tel. 61 855 17 63
www.very-berry.pl

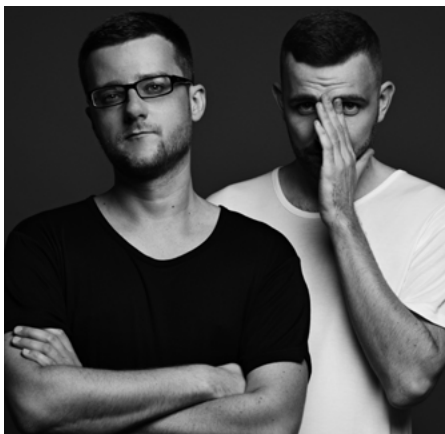




12.01 PIĄTEK NATALIA NYKIEL TOTAL TOUR

MTP | START 19 | 55/60/70 ZŁ

Za górami, za lasami, gdzieś pomiędzy main-streamem, a alternatywą żyje sobie Natalia Nykiel. Długo musieliśmy czekać na kolejny album artystki, bo „Discordia” ukazała się dopiero trzy lata po premierze „Lupus Elektro”. Nowy krążek ujrzał światło dzienne w październiku i Natalia od razu wyruszyła w trasę koncertową, którą postanowiła zakończyć w Poznaniu, gdzie zagra ostatni koncert. Co ciekawe, w ramach promocji albumu artystka odwiedzi jedynie pięć miast. Decyzja może dziwić, ale Natalia w wywiadzie dla Freshmaga tłumaczy: „Dla niektórych to może być tylko 5 koncertów, ale dla nas to aż 5. To nie jest zwykła klubowa trasa koncertowa. To jest projekt audiowizualny, nad którym pracowaliśmy przez wiele miesięcy, coś co się już nigdy później nie powtórzy”. Wygląda na to, że szykuje się wydarzenie jedyne w swoim rodzaju i chyba nie muszą pisać, że nie może was tam zabraknąć. Poznański koncert to ostatnia okazja, żeby zobaczyć, co Nykiel przygotowała dla swoich fanów.



19.01 PIĄTEK CATZ 'N DOGZ

TAMA | START 23 | 25/30/35 ZŁ

Po dłuższej przerwie do Poznania powraca szczeciński duet Catz „n Dogz! Założyciele Pets Recordings zagrają 19 stycznia w klubie Tama. Chłopaki występują w klubach na całym świecie oraz na największych festiwalach muzyki elektronicznej. Na co dzień mieszkający w Berlinie są rezydentami klubu Watergate. Również tam założyli własny label Pets Recordings, gdzie wydają interesujących artystów z pogranicza house. Rozpoznawalność przyniósł im remix „Who’s afraid of Detroit” Claude’a Von Stroke’a, który zauważył ich, gdy grali jeszcze jako 3 Channels. Von Stroke docenił ich charakterystyczne brzmienie i wypuścił w swojej wytwórni Mothership dwa albumy szczecińskiego duetu. Od tego czasu skutecznie nie dają o sobie zapomnieć. Warto wspomnieć, że co roku we Wrocławiu organizują własny festiwal Wooded, gdzie skupiają artystów związanych z muzyką elektroniczną i nie tylko. Redakcja naszego magazynu gorąco poleca to wydarzenie.



20.01 SOBOTA RAP FESTIWAL POZNAŃ

B17 | START 20 | 70 ZŁ

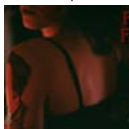
Poznań ostatnio mocno się rozkręcił jeśli chodzi o większe imprezy rapowe. Praktycznie co miesiąc mamy w mieście jakiś większy event. Nowy rok zaczynamy również z festiwalem muzycznym. Portal ticketos.pl będzie świętować drugie urodziny. Z tej okazji ściągnęli do klubu B17 kilka ciekawych person z polskiej sceny hip-hopowej. Na scenie zobaczymy i usłyszymy radomskiego rapera Kekę, który przymierza się do wydania nowej płyty. Pojawi się łódzki duet Dwa Sławy, który jest zawsze dobrze przyjmowany przez poznańską publiczność. Kolejny duet to poznaniacy Sheller i Słoń, czyli WSRH. Na urodzinach zagra również Gruby Mielzky z Koszalina oraz ReTo. Ten drugi aktualnie ma duży hype. Od czasu kiedy pokazał się szerszej publiczności, w zeszłorocznej edycji Młodych Wilków, wiele się zmieniło. Młody raper odważnie rozpycha się na polskiej scenie i zdobywa kolejnych słuchaczy o czym mogą świadczyć wykrczone liczby na Youtube. Stawkę styczniowego festiwalu zamyka młody raper Zemasone. Oczywiście żadna impreza hip-hopowa nie może odbyć się bez DJa. Za deckami stanie DJ Soina.

12 SELEKCJA WYDARZEŃ

5.01 PIĄTEK

FAMME FATALE NO.1

SCHRON | START 23 | 20 ZŁ



Femme Fatale to nowy cykl imprez w klubie Schron, który ma na celu promocję polskich i zagranicznych Djek i producentek muzycznych. Na pierwszej odsłonie dziewczyny zagrają na dwóch scenach. Na pierwszej Tech- no stage zagrają: Elmirka, aetha, Veronique, N/AN. Drugą scenę Deep przejmie Synthia , Emji oraz Lewa. Bardzo podobna nam się idea tego cyklu i będzie bacznie się przyglądać tej inicjatywie.

6.01 SOBOTA

WAGLEWSKI FISZ EMADE

AULA ARTIS | START 20 | 90 ZŁ



Czy ty! LEŚNIEWSKI! Kilkoma mam przed oczami scenę z filmu „Big Fish” Tima Burtona, kiedy Fisz, a może pan Wojtek (głosy tak podobne, że trudno rozróżnić) wypiewuje „Weź mnie nad rzekę synu”? Film, tak jak i płyta Waglewskich traktuje o relacji między synem, a ojcem. Chyba nikt w Polsce tak pięknie nie pisze o rodzinie jak panowie Waglewscy. Zgodzicie się?

LEŚNIEWSKI/NOWACKI

POD MINOGA | START 19 | 15 ZŁ

Duet Leśniewski/Nowacki jest eksperymentalną kolaboracją krakowskich muzyków wywodzących się z zespołów Artykuły Rolne i Kaseciarz, rozpisaną na gitary, efekty oraz wzmacniacze. Zawartość muzyczna albumu „Objekty” lokuje się na styku improwizacji, zgłębku oraz kosmicznego ambientu. Przed duetem zagra Astrokot, czyli jednoosobowy gitarowy projekt z Poznania generujący muzyczne plamy i grający szugejzowe wersje znanych przebojów.

DRAB MAJESTY

POD MINOGA | START 19 | 35/40/45 ZŁ



„Kiedy wieczór zmienia się w świt, coś dobija się do moich drzwi. Ej, ej, nostalgia” – aż chciałoby się zaśpiewać, bo Drab Majesty to propozycja dla wszystkich, którzy tęsknią za nowofalowym brzmieniem lat. 80 z tymi charakterystycznymi syntetycznymi bitami i leniwymi wokalami. Autorem całego muzycznego pomysłu jest kryjący się pod warstwą makijażu i brokatu Deb DeMure. Jako suport zagra damskie post-punkowe trio Kaelan Mikla z Islandii.

7.01 NIEDZIELA

ŚWIETLIICKI/GRALAK

DRAGON | START 20 | 35/40 ZŁ

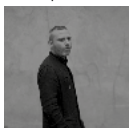


Wydarzenie podwójne, ponieważ koncert poprzedzony będzie spotkaniem autorskim wokół najnowszej książki Marcina Świetlickiego. Muzyczna część wieczoru to spotkanie dwóch wyrazistych osobowości, gdzie poezja Świetlickiego raz ściera się, a raz wspólna z dźwiękiem trąbki Gralaka. Dużo w tym będzie improwizacji, opowieści i kosmologii.

12.01 PIĄTEK

MONOTEISM: FUNCTION

TAMA | START 23 | 25/30/30 ZŁ



Function ponownie zagra w Tamie! W zeszłym roku producent zagrał jeszcze w starym miejscu klubu przy ul. Bułgarskiej. Funktion to legendarny rezydent Berghain, jedna z najgłośniejszych postaci amerykańskiej sceny techno, a także od niedawna rezydent gruzińskiego Bassiani, które stało się wizytówką undergroundowego techno. Na scenie supportować go będą lokalni wyjadacze - Sin, przedstawiciel Analogien i rezydent Tamy oraz Juerga, szef agencji Urbanum.

DUNGEON BEATS 009 FEAT. Δ (CONTENT & SAMBA)

PROJEKT LAB | START 23 | 15/20 ZŁ



Dungeon Beats powraca po nowym roku. Na dziewiątą odsłonę cyklu organizatorzy zaprosili duet Content b2b Samba. „Naprawdę ciężko znaleźć dziś na scenie artystów, którzy tak konsekwentnie łamią niemalże każdy schemat kojarzony z dubstepem, jednocześnie tak dobrze zachowując to, co najmocniej gryzie, buja i sprawia, że muzyka ta chwyta i już nie chce puścić.” – czytamy na stronie wydarzenia. Fani gatunku powinni być zadowoleni.

14.01 NIEDZIELA

MAJA KOMAN

MESKALINA | START 19 | 22/25 ZŁ



Co prawda święta już się skończyły, ale możliwe, że nadal podśpiewujecie sobie pod nosem utwór „Kocham karpia”. Maja Koman - autorka tego świątecznego szlagieru w związku z promocją nowego singla „Zwiąż te klaki” wystąpi w Poznaniu w Klubie Meskalina. Na koncercie nie zabraknie premier - artystka zapowiada, że wykona materiał z nadchodzącej płyty. Będzie tak jak zawsze, czyli pół żartem, pół serio.

ŻEN

POD MINOGA | START 19 | 15 ZŁ



Żen to żeński zespół z Chorwacji, założony w Zegrzebiu w 2010 roku. Artystki nie kryją swojej muzycznej fascynacji zespołami My Bloody Valentine, Slowdive i The Cure, dlatego śmiało łączą shoegaze, indie- i post rock oraz psychodelie. Swoje występy na żywo wzbogacają wizualizacjami, a wszystko to okraszane jest mocnym feministycznym przekazem. Tego wieczoru zagra również poznański zespół Her Side.

19.01 PIĄTEK

MADE IN POLAND

POD MINOGA | START 19 | 30/37/40 ZŁ



Gdzieś znalazłam, że Made In Poland to takie polskie Joy Division. Inni twierdzą, że to raczej narodowa wersja The Cure. Porównania oczywiście nie są przypadkowe, bo zespół uważany jest za czelowego przedstawiciela nurtu cold wave w Polsce. Ostatni krążek grupa wydała w 2011 roku, a potem zniknęła ze sceny, żeby w 2017 roku powrócić i zagrać świetny koncert na OFF Festivalu. W Poznaniu wystąpi w Klubie pod Minogą.

W.E.N.A.

PROJEKT LAB | START 20 | 30/40 ZŁ



W.E.N.A. powraca do Poznania! Warszawski raper niedawno zagrał w naszym mieście i to w tym samym klubie. Jednak w repertuarze zaszła spora zmiana, gdyż artysta będzie promował swój nowy krążek „Niepamięć”, który ukazał się 1 grudnia, nakładem wytwórni Wyższe Dobro.

BEDNAREK

B17 | START 19 | 59-79 ZŁ



Nowa płyta Kamila Bednarka może być dużym zaskoczeniem dla jego dotychczasowych fanów. Mało na niej reggae i dancehallu, ale są za to ballady, hip-hopowe numery i elektroniczne eksperymenty. Krążek „Talizman” powstał we współpracy z Matheo, Donatanem oraz BRK - to oni odpowiedzialni są za zupełnie nowe brzmienie Bednarka. Ciekawe, jak materiał sprawdza się na koncertach?

20.01 SOBOTA

THE JUNKERS, THE SANDALS

ALTERNATIVA | START 19 | 35 ZŁ



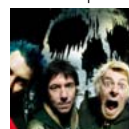
W klubie Alternativa szykuje się niezła uczta dla fanów muzyki ulicznej. Rzadko koncertujące The Junkers przyjeżdża do Poznania po dwóch latach nieobecności. Należy wspomnieć, że w ciągu tych dwóch lat kapela zagrała dosłownie kilka koncertów. Zakładamy, że można je policzyć na palcach jednej ręki.

Wynika to z tego, że wola grać raz na jakiś czas, ale za to z przytupem. Towarzyszyć im będą poznaniacy spod znaku sandała, czyli The Sandals, a niemieckie Grenzwert i Loipos dopełnią ten koncert.

27.01 SOBOTA

U.K. SUBS

U BAZYLA | START 19 | 59/79 ZŁ



Legenda punkowa na scenie u Bazyla! Jeszcze kilka lat temu było to nie do pomyślenia, że tego typu zespoły będą grać w Poznaniu. Jednak w dzisiejszych czasach jest to praktycznie normą, bo tak naprawdę co kilka tygodni mamy punkrockowy koncert, który można uznać za bardzo ciekawy. Jako suport tego dnia zagra zespół Prawda.

INNE POLECANE WYDARZENIA:

5.01 PIĄTEK

RITUALIS #2: REDSHAPE LIVE / CHYMERA LIVE

TAMA | START 23 | 25/30 ZŁ

6.01 SOBOTA

UNBORN SUFFER, FINAL SIX, SCUMEATER

ALTERNATIVA | START 20 | 15 ZŁ

ACID PLANT WITH PRIVATE PRESS, MKO & BIGOS

TAMA | START 23 | 20 ZŁ

RÉSUMÉ! – MUZYCZNE PODSUMOWANIE 2017

SQ | START 22 | 20/25/30 ZŁ

12.01 PIĄTEK

J. D. OVERDRIVE, SNAKE THURSDAY

ALTERNATIVA | START 20 | 15 ZŁ

13.01 SOBOTA

THERMIT, HOPE

U BAZYLA START | 19:30

EMANUEL SATIE

TAMA | START 23 | 20 ZŁ

JOHN JAMES BDAY PARTY!

SQ | START 22 | 20/25 ZŁ

15.01 PONIEDZIAŁEK

GRZEGORZ TURNAU

TEATR WIELKI | START 19 | 95/159 ZŁ

DAVID BOWIE NIGHT

ALTERNATIVA CLUB | START 20 | 5 ZŁ

BRACIA FIGO FAGOT

U BAZYLA | START 19 | 49/59 ZŁ

LIMBOSKI SOLO

MIASTO BAR | START 20.30 | 30 ZŁ

20.01 SOBOTA

WEEDPECKER, RED SCALP

U BAZYLA | START 19 | 25/35 ZŁ

25.01 CZWARTEK

JABŁONKA

MESKALINA | START 19 | 11/20 ZŁ

EXECRATION, REPTILIAN

U BAZYLA | START 19 | 40/50 ZŁ

26.01 PIĄTEK

CREE

BLUE NOTE | START 20 | 40 ZŁ

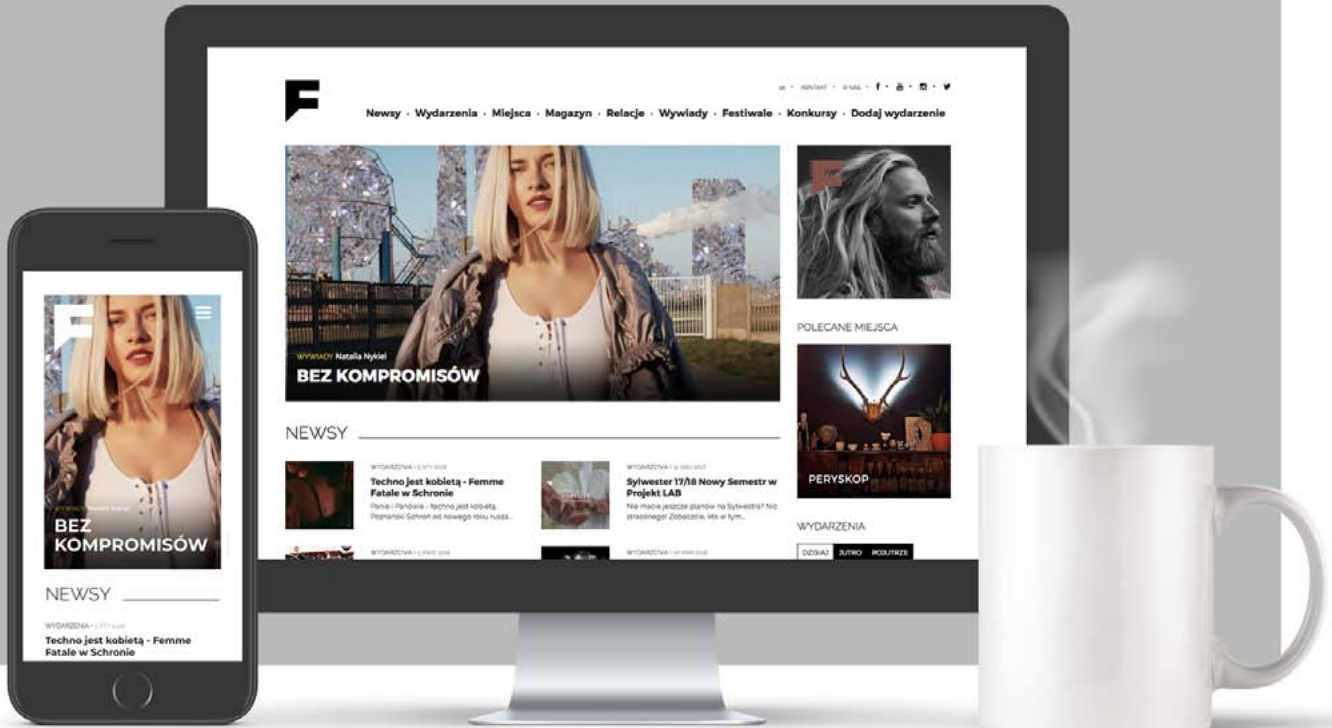
DRUMOBSESSION #79

PROJEKT LAB | START 23

CULOE DE SONG

TAMA | START 23

culture is everyday



 www.freshmag.pl

DO 6.01
WYSTAWA „#WOLĘROZMAWIAĆNIŻOSOBIEPISAĆ”
 GALERIA FWD:

DO 17.01
WYSTAWA „UNTITLED (ROOM WITH A VIEW)” – MARIA TINAUT
 RODRIGUEZ GALLERY

DO 21.01
WYSTAWA „KONTEMPLACJA” – SASCHA WEIDNER GALERIA
 FOTOGRAFII PF

DO 28.01
WYSTAWA „EFEKT MOSTU”
 BRAMA POZNANIA

DO 31.01
WYSTAWA „HAUNTS”
 GALERIA UAP DUŻA SCENA

5.01
KONCERT: BETLEJEM W POZNANIU
 HALA ARENA | START 19 | 80 ZŁ



Podczas koncertu będziemy mogli usłyszeć ponad 30 kłęd i pieśni bożonarodzeniowych, nie tylko polskich. Pojawi się m.in. hebrajska pieśń szabatowa czy starogrecka koleda z Kapadocji. Na scenie wystąpią: Natalia Kukulska, Kasia Moś, Igor Herbut, Mietek Szczęśniak, Daria Zawiałow, Beata Bednarz, Mateo, Agnieszka Muś, Adam Krylik i Dana Vinnycka. Wokalistom towarzyszyć będzie orkiestra AUKSO i chór... złożony z publiczności.

5-7.01
KONCERT NOWOROCZNY
 TEATR WIELKI | START 19 | 15-150 ZŁ

7.01
JAZZAMEK #12: DZIADY WG PIANOHOOLIGANA
 CK ZAMEK | START 19.30 | 35 ZŁ

8.01
SPEKTAKL „SŁONECZNA LINIA”
 TEATR WIELKI | START 17 | 50-100 ZŁ

8-11.01
WARSZTATY: FOTOGRAFIA PRZY KAWIE
 FAMILY CAFE | START 17 | 199 ZŁ

9.01
WERNISAŻ WYSTAWY „MY – WSPÓLNY ORGANIZM”
 GALERIA MIEJSKA ARSENAŁ | START 18 | FREE



Projekt powstał dzięki współpracy Jarosława Czarneckiego (artysty o pseudonimie Elvin Flamingo) i grupy Infer. To fantastyczno-naukowy projekt wizualny, który poprowadzi nas od najstarszej grupy bezkręgowców żyjących na ziemi do świata rzeczywistości wirtualnej. Wystawa składa się z trzech części: Ten widok ma potencjał, Wanitatyność i Fenotyp wirtualny. Wszystkie elementy instalacji są ze sobą połączone i razem tworzą tytułowy wspólny organizm.

9-10.01
CZYTANIE PERFORMATYWNE: ZORKOWNIA
 TEATR POLSKI | START 19 | 5 ZŁ

12.01
WYKŁAD: MOTYWY I INSPIRACJE TUBYLICZE W SZTUCE MEKSYKU.
 FRIDA I ININI CK ZAMEK | START 18.30 | FREE

SPEKTAKL „KORDIAN” – PREMIERA
 TEATR POLSKI | START 19 | 30-50 ZŁ

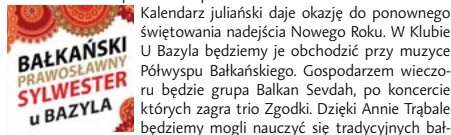


Teatr Polski w Poznaniu 10/17

„To będzie kolejne wcielenie mitu osoby zbudowanej przeciwko systemowi. To będzie Kordian młodego człowieka i w tym spektaklu uczestniczyć będzie głównie młoda część naszego zespołu” – zapowiada premierę dyrektor artystyczny Teatru Polskiego – Maciej Nowak. Młodym człowiekiem, o którym wspomina Maciej Nowak jest reżyser spektaklu – Jakub Skrzywanek, student krakowskiej PWST. Poznański Kordian odnosić się będzie do współczesnej Polski kreowanej przez młode pokolenie, pod lupę biorąc przede wszystkim instytucję teatru.

BALKAŃSKI PRAWOSŁAWNY SYLWESTER U BAZYLA

KLUB U BAZYLA | START 20 | 30 ZŁ



Kalendarz julański daje okazję do ponownego świętowania nadejścia Nowego Roku. W Klubie U Bazyla będziemy je obchodzić przy muzyce Półwyspu Bałkańskiego. Gospodarzem wieczoru będzie grupa Balkan Sevdah, po koncercie których zagra trio Zgodki. Dzięki Annie Trąbale będziemy mogli nauczyć się tradycyjnych bałkańskich tańców, a imprezę zakończy after party prowadzone przez

Dj Empe.
12-13.01
SPEKTAKL „KIM”
 TEATR NOWY | START 19 | 20-40 ZŁ

SPEKTAKL „PARAGRAF 196 KK (ĆWICZENIA Z TERRORU)”
 TEATR ÓSMEGO DNIA | START 19

13.01
POZNAŃ STARTUP WEEKEND
 STARY BROWAR | 105 ZŁ

SŁUCHOWISKO: „WESELE” STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO
 KAWIARNIA ARTYSTYCZNA KÓLTURA | START 19.05 | FREE

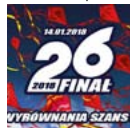
POZNAŃSKI KONCERT NOWOROCZNY
 SALA ZIEMI | START 17 | 80-300 ZŁ



Jak przez ostatnie 8 lat, tak i w tym roku, w Sali Ziemi odbędzie się Poznański Koncert Noworoczny, który poprowadzą Wojciech Malajkat i Zbigniew Zamachowski. Oprócz walców i polek rodziny Straussów, będziemy mogli usłyszeć przeboje muzyki rozrywkowej. O oprawę muzyczną zadba Orkiestra Symfoniczna Collegium

F pod dyrekcją Maestro Marcina Sompolnickiego.

16.01
26. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
 CK ZAMEK | START 10 | FREE



Już po raz 26. w całej Polsce zbierane będą fundusze dla ośrodków medycznych, a po raz 7. staną się nimi oddziały neonatologiczne. W Poznaniu przy CK Zamek będą organizowane koncerty, pokazy taneczne, pojawi się także strefa gastronomiczna i kiermasz. Na muzycznej scenie wystąpią: Lenny Is Dead, Diesell Hangovers, Glasspop i Junior Stress & Sun El Band. Tradycyjnie będzie można wziąć udział w licytacjach, a o 20.00 zobaczący pokaz sztucznych ogni – Świąteczko do nieba.

SPEKTAKL: „POMOC SAJEDZKA”
 SCENA NA PIĘTRZE | START 19 | 40-70 ZŁ

18.01
POZNAŃSKIE DNI JUDAIZMU: „PRZYPOWIEŚCI O SKRYBIE I INNYCH

OPOWIADAŃ” TEATR NOWY | START 18
SPOTKANIE WOKÓŁ KSIĄŻKI „TEN ŁOKIĘCZŁE SIĘ ZGINA”
 CK ZAMEK | START 19 | FREE

19.01
WARSZTATY: DESIGN TO BIZNES
 CONCORDIA DESIGN | START 9 | 1690 ZŁ

TEATR POWSZECHNY: „WESELE”
 CK ZAMEK | START 18.30 | 10-15 ZŁ

19-20.01
TEATR PORYWACZE CIAŁ: „HUMANICANA”
 TEATR ÓSMEGO DNIA | START 19

20.01
ZWIEDZANIE WYSTAWY Z PRZEWODNIKIEM: FRIDA KAHLO I DIEGO RIVERA. POLSKI KONTEKST
 CK ZAMEK | START 18

22.01
KONCERT: „TENORZY”
 AULA UAM | START 19 | 30-110 ZŁ

23.01
SPEKTAKL: „RODZINA” – CIRCUS FERUS
 SCENA ROBOCZA | START 19 | 15 ZŁ

KONKURS: MODJESKA CALLING

TEATR POLSKI | START 19 | 5 ZŁ

25.01
SPEKTAKL: „SZTAMA”
 TEATR NOWY | START 19.30 | 15-30 ZŁ

SPEKTAKL: „TEATROZA VEL REKRUTREMY”
 TEATR U PRZYJACIÓW | START 20 | 20 ZŁ

25-26.01
SPEKTAKL: „ORFEUSZ I EURYDYKA” – JANUSZ STOLARSKI
 TEATR ÓSMEGO DNIA | START 19

26.01
WARSZTATY: DESIGN TO BIZNES
 CONCORDIA DESIGN | START 9 | 1690 ZŁ

27.01
SPAKTAKL „BAJKA O SZCZĘŚCIU”
 SCENA NA PIĘTRZE | START 16 | 10 ZŁ

THE MET OPERA LIVE W HD: TOSCA
 KINO PALACOWE | START 18.55 | 40 ZŁ

30.01
MOJA MUZYKA #59: ALESSANDRO OLLA – AQUI NO AHORA
 CK ZAMEK | START 19.30



„Aqui no ahora” po polsku oznacza „Tutaj, nie teraz”. Podczas występu włoski kompozytor Alessandro Olla za pomocą tańca, teatru, wideo i muzyki przeniesie nas w świat estetyki Davida Lynch. Celem projektu jest poszukiwanie granic między snem a jawą na płaszczyźnie wypełnionej abstrakcyjnymi myślami. Występ składa się z 11 mikro-performance’ów, z których każdy jest niezależny i może być przedstawiony w innej kolejności.

NIE-BOSKIE NARRACJE: SPOTKANIE Z ADAMEM LESZCZYŃSKIM
 TEATR POLSKI | START 19 | 5 ZŁ

DZIADY
 KAZIMIERSKIE



Support:
 Niesamowita
 Sprawa

16.02.2018

ALTERNATIVA
 ul. św. Marcin 80/82, godzina. 19.30,
 bilety: 25/35 pln

Więcej, lepiej, kulturalniej!

Tekst: Natalia Bednarz

Nie jest łatwo pisać wstępniak... na wstępie nowego roku, wobec którego wszyscy, bez wyjątku, mają, jak zawsze, wiele oczekiwań. No cóż, ja mam w zasadzie tylko jedno – by przyniósł jeszcze więcej estetycznych doznań, jeszcze więcej wzruszeń, by pobudził do refleksji, a każda obejrzana scena, każdy usłyszany dźwięk i przeczytane zdanie, poszerzało horyzonty i czyniło nas lepszymi ludźmi. Gotowi? 2018 start!

KSIĄŻKA



STANISŁAW GRZEBIŃSKI PIĘĆ LAT KACETU

Pierwsze wydanie bez skreśleń i cenzury wspomnień słynnego pisarza, pieśniarza, zwanego bardem Czerniakowa, z jego pobytów w obozach koncentracyjnych Dachau, Mauthausen i Gusen. Z właściwym sobie humorem, szczerością i bezpośredniością portretuje autor nazistowską machinę pracy i śmierci oraz próbuje opowiedzieć o cenie człowieczeństwa w miejscu, które z niego odzierało. Gdy w maju 1958 roku książka trafiła do księgarń, natychmiast zniknęła z półek, a w bibliotekach czekało się na nią nawet rok w kolejce. Czytelnicy pisali do autora z prośbą o interwencję. Byli więźniowie toczyli długie dysputy o książce, a samemu Grzebińskowi wytoczono proces o zniesławienie (zakończony ostatecznie ugodą). Po wielu latach tekst porównano z rękopisem, a następnie przywrócono wszystkie fragmenty usunięte przez cenzurę i wydawcę przy pierwszej publikacji. Wydanie zawiera fragmenty najważniejszych recenzji oraz wypowiedzi samego autora o książce.

MUZYKA



ROSALIE - FLASHBACK

Rosalie, - choć pochodzi z Berlina – swą twórczość związała z Poznaniem i sprawia, że mamy kolejny muzyczny powód do dumy. Jej zeszcioroczna EP-ka "Enuff" niezłe zamieszala – pokazała, że można podejść do współczesnego r&b w zupełnie inny, odważny sposób. "Flashback" – debiutancki album długogrający - kontynuuje ten projekt. W tym, co serwuje nam teraz wokalistka, nadal słychać prawdziwą i szczerą miłość do muzyki z lat 90., rapu i elektroniki. Pierwszym singlem jest "A Pamiętasz?"

stworzony z młodym producentem labelu Flirtini Records - Suwalem. Oprócz niego jest na płycie jedenaście klimatycznych kompozycji wyprodukowanych przez czołówkę polskiej sceny niezależnej. Album wydajcie sumptem labelu Alkopoliagimia. Młoda artystka kuje żelazo poki gorące – jej płycie towarzyszy mała kolekcja ubrań zaprojektowanych przez Rosalie. i Rybskiego, który jest też autorem okładki płyty. Premiera już 19 stycznia.

NIGHTMARES ON WAX – SHAPE THE FUTURE

Komu mało koszarów na płycie winylowej, ten z pewnością ucieszy się na wieść o kolejnej płycie angielskiego producenta. Na tle innych na pewno wyróżnia ją liczba muzycznych kolaboracji – z soulowymi wokalistami Andrew Ashongiem, Jordanem Rakei i Mozezem z Zero 7, oraz rapperem Allanem Kingdome, który wcześniej tworzył m.in. z Flume i Kayne Westem. Na „Shape The Future” artysta współpracował jednak nie tylko z muzykami, lecz także... aktorem, synem Lawrence’a Fishburne’a, Langstonem. Wystąpił on w wideoklipie do numeru „Citizen Kane”. Płyta jest bogata także w instrumenty, co – zdaniem muzyka – bardzo ją wzbogaciło. Artysta twierdzi, że tworząc tę płytę „podrózował zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, po całym świecie, fizycznie i emocjonalnie”. Efekt tych wyjazdów brzmi, jak zwykle zresztą, nadzwyczaj dobrze – warto wejść przy jego dźwiękach w nowy rok 2018.

FILM



DUSZA I CIAŁO

dramat | Węgry | reż. Ildikó Enyedi | wyk. Géza Morcsányi, Alexandra Borbély Do rzeźni, którą rządzi Endre, przyjęto właśnie pracownicę działu kontroli mięsa, Márię, nieo pedantyczna, wręcz wyzuta z emocji, on przez swoją niepełnosprawność, nieco wyfantazjony. Wydaje się, że tych dwoje nigdy się nie dogada, do czasu, gdy w wyniku dziwnego zajścia w rzeźni i policyjnych przesłuchań okaże się, że snią ten sam sen, w którym są... jeleniami. Film zdobył wiele laurów, w tym Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszej aktorki.

CZAS MROKU

biograficzny | Wielka Brytania | reż. Joe Wright | wyk. Gary Oldman Winston Churchill (wspaniale ucharakteryzowany, prawie nie do poznania, murywan pretendenci do tegoroczności Oscara Gary Oldman) zostaje premierem Wielkiej Brytanii. Jego pierwszym zadaniem jest zjednoczenie narodu w obliczu groźby inwazji nazistowskich Niemiec. W tym trudnym zadaniu wspiera go wierna żona. Film kupia się na kulisach podjęcia kluczowej decyzji: paktować z Hitlerem czy nie, ryzykować losem narodu czy nie?



ZDZISŁAW BEKSIŃSKI, NORMAN LETO, JAROSŁAW MIKOŁAJ SKOCZEŃ

DETOKS. ZDZISŁAW BEKSIŃSKI, NORMAN LETO. KORESPONDENCJA, ROZMOWA. Dwóch artystów. Dwie odmienne osobowości. Dwa różne temperamenty i wreszcie - sztuka, która stała się początkiem przyjaźni. Młody artysta Łukasz Banach zafascynowany twórczością Zdzisława Beksińskiego postanawia zaryzykować i nawiązać kontakt ze znanym i kontrowersyjnym twórcą. Mimo dzielącej ich różnicy 52 lat zaczynają intensywnie do siebie pisać. Coraz bardziej intymnie, szczerze i odważnie - o sztuce, samotności, depresji i śmierci. Padają coraz śmielsze pytania. I choć fascynująca przyjaźń przerwała morderstwo Zdzisława Beksińskiego, została po niej korespondencja, która pozwala zobaczyć mistrza w prywatnej odsłonie. Książka zawiera niepublikowane zdjęcia prac Zdzisława Beksińskiego z różnych etapów powstawania. Norman Leto to utalentowany artysta wizualny, filmowiec i pisarz, w 2012 roku nominowany do Paspportów Polityki w kategorii Sztuki wizualne. Jego dialog z wybitnym polskim malarzem jest więcej niż fascynujący.



POLA RISE – ANYWHERE BUT HERE

Za obco brzmiącym pseudonimem Pola Rise kryje się młoda polska wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka. Jej pierwsze wydawnictwo, mini-album „The Power of Coincidence” z 2015 roku umiejętnie zatarł granice między electropopem a muzyką alternatywną, zebrał pozytywne recenzje, a także śmiało porównania do twórczości Bjork, Lykke Li czy Banks. Pola, jako jedyna polska artystka, została zaproszona do realizacji własnego Deezer Session, obok takich tużów jak Ed Sheeran.

Teraz czas na pełnowymiarową, debiutancką płytę. Mimo, że wokalistka stworzyła ją z kilkoma producentami (Robot Koch, kolektyw Nector, Loxe, Emiji, Manoid i Janek Pęczak), to w warstwie tekstowej jest ona bardzo spójna. Promuje ją kilka singli, m.in. opowiadający o lęku przed spróbowaniem swoich sił kawałek „Fear”, do którego nakreślono klimatyczny teledysk w Norwegii. Brzmi to i wygląda bardzo dobrze – tak trzyma!

KAPELA ZE WSI WARSZAWA – RE:AKCJA MAZOWIECKA

Folkowa grupa - bogatsza o 20 lat doświadczeń, 7 albumów i setki zagranych na całym świecie koncertów – wraca znów, jak mówią sami muzycy, „na mazowieckie łąki, pola, zapomniane wsie, Szlakiem Tradycji”, po to, żeby pomuzykować z ostatnimi wiejskimi artystami, o których nie wiemy, „czy odnaleźliśmy Ich... a może Oni odnaleźli nas?”. Jedną z nich jest wyborna śpiewaczka i znawczyni lokalnej tradycji, urodzona w 1948 roku Maria Bienias, a oprócz niej m.in. Marianna Rokicka, Eugeniusz Szymaniak czy zespół Carniacy. Czym kierowali się muzycy przy wyborze? Maciek Szajkowski, członek kapeli, mówi tak: „Myśmy nigdy nie zamysłali się w żadnych gettach mentalnych czy ideologicznych. Staraliśmy się inspirować wszystkim, co było ciekawe, i zapraszać tych ludzi, którzy byli dla nas w jakiś sposób fascynujący”. Album kapeli powstał przy wsparciu Programu Drugiego Polskiego Radia oraz STO-ARTU a Mistrzów z Mazowsza, który wspiera Mazowiecki Szlak Tradycji.



ATAK PANIKI

dramat, komedia | reż. Paweł Maślona | wyk. Artur Żmijewski, Dorota Segda Wielowłatkowa opowieść o lękach, jakie mogą w najmniej oczekiwanym momencie dopaść każdego - radiowca, kelnera, pannę młodą, pisarkę, małżeństwową czy behaviorystę zwierząt. Wychodzi z tego całkiem zgrabna komedia, a to w polskim kinie ostatnio rzadkość. Pikanterii dodaje fakt, że „Atak paniki” to debiut Maślony – już teraz okrzyknięty najlepszym tego roku. Polska premiera już 19 stycznia. Zdecydowanie warto sprawdzić.



GRA O WSZYSTKO

dramat, biograficzny | reż. Aaron Sorkin | wyk. Jessica Chastain, Idris Elba Prawdziwa historia nieustraszonej Molly Bloom, która brała z życia to, co chciała. Najpierw osiągnęła szczyty w narciarstwie alpejskim, a w poszukiwaniu jeszcze większej dawki adrenaliny, oddała się pokerowi. Założyła najbardziej ekskluzywny, nielegalny klub pokerowy w USA, w którym fortuny wygrywali i tracili gwiazdzy Hollywood, tuż biznesu i bossowie rosyjskiej mafii. W roli głównej rozchwytywana Jessica Chastain.



Trochę kultury i człowiek się gubi

Nowe miejsca rozgrzewające umysły

Tekst: Malika Ledeman

Jednak czy zawsze musimy zabłądzić? Dziś spróbujemy obalić tę teorię. Wystarczy, że mamy dobrego przewodnika i wiemy pod jaki adres zapukać. Poznań skąpany w zimowej aurze ma swój urok. Widać to nie tylko po przykrytych śniegiem drzewach i alejkach, ale i po wnętrzach, skrywanych przez kamienice. Chodźcie, spacerujcie w styczniu też są w porządku. Nigdy nie wiadomo, gdzie nas zaprowadzą.

FARBY

ul. Różana 10

Kto by pomyślał, że na poznańskiej Wildzie powstawać będą lokale zabarwiające całe miasto. Dzielnica ociepla wizerunek, lokalna społeczność przejmuję inicjatywę, a z ukrytych piekarenek unosi się zapach świeżego pieczywa. Również wieczorami zaczyna się dziać. Przykładem na to są Farby – lokal, którego celem jest propagowanie szeroko pojętej kultury. Nazwy również nie pozostawiono przypadkowi. Przez 40 lat w budynku funkcjonował sklep malarski i często wzbudzał on moją ciekawość podczas biegania. Jak wspominałam – sztuka to sztuka. Dlaczego więc nie mógłby wybrzmieć tam teraz dobry, elektroniczny live act czy liryczny koncert? Wnętrze Farb można również zaaranżować pod inne wydarzenia. Warto sprawdzić kalendarium, w niektóre dni odbywają się tam spotkania literackie, warsztaty czy projekcje filmów. To wszystko rzecz jasna przy smacznych napojach.

KÓLTURA

ul. 23 lutego 8

Niecałe 500 metrów od domu. Niech nie zmyli przechodniów kreseczka nad „o” w nazwie. Kóltura to ostatnie z miejsc, które podejrzewałabym o bycie na bakier z polszczyzną. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Pewnego grudniowego dnia na ul. 23 lutego, otworzono lokal, który zaczął wznosić sztukę na zupełnie inny poziom. Można tu nie tylko podzielić się swoją twórczością, ale i poznać lokalnych artystów. Wszystko za sprawą odbywających się wernisaży, bezpośrednich konfrontacji z autorami i Filmotek. O obecności kawy i smacznych wypieków nie muszę chyba wspominać. W końcu już Pierre Renoir uczynił brunatny napój tematem swoich prac, a Balzac wypijał jego dziennie około 50 filiżanek. Na zdrowie.

PRZELOT

ul. Wrocławska 8

Neon? Z języka greckiego oznacza mniej więcej tyle co „nowy”. Przechadzając się uliczkami

Starego Rynku warto zwrócić uwagę na „Przełot”. Łatwo go zauważyć. Różowy, rzucający się w oczy, świecący szyld i wyselekcjonowane dźwięki zapraszają do środka – zarówno spragnionych smakowych, jak i muzycznych doznań. Nie nazwałabym tego miejsca po prostu pubem. Nie w każdym miejscu w mieście wypijecie dziś oldschooolowy poncz. Do tego dorzucamy pastelowe dodatki rodem z klatek Wesa Andersona, drinki z nutellą i prosecco. Brzmi jak sen? W związku z tym powinniście pojawić się w tym miejscu nie tylko przelotem.

KAHAWA

Plac Cyryla Ratajskiego 10

„Kawa i Książka”, a nie książka i kawa, jak do tej pory przez cały czas mówiłam. Kahawa to nowe miejsce, które znajduje się obok kultowego baru mlecznego na Placu Cyryla Ratajskiego. W ofercie? Przestrzeń, wypełniona prostym, stylowym designem, uraczy Was między innymi kawałkiem ciasta i świeżą kawą. Nie myślcie, że posiłek będzie spożywany w samotności. Od momentu wejścia do lokalu, wzrok przyciąga duży, drewniany regał z książkami. W niektórych tak już mają – kupują papierowych przyjaciół gdziekolwiek się zjawiają. Jeśli więc podobnie jak ja cierpisz na taką przypadłość, zaciszna Kahawa to strzał w dziesiątkę. Do tego koncerty, spotkania z autorami, warsztaty i literackie premiery. To miejsce brzmi naprawdę dobrze.

PIX.HOUSE

ul. Głogowska 35

O miejscu na Głogowskiej usłyszałam od kolegi – największego fana fotografii jakiego znam. Jeśli coś rekomenduje, zasługuje to na uwagę. Nowo powstała księgarnia, czytelnia i kawiarnia to miejsce dla każdego, kto docenia momenty uchwycone na kliszy. Księgarnia fotograficzna daje możliwość poznania świata zdjęć i wymiany różnorodnych doświadczeń. Ale nie tylko unikatowe egzemplarze książek są wizytówką Pix.house. Dzięki portalowi Polak Potrafi i inicjatywie „Tak dla galerii fotografii w Poznaniu” powstała również galeria, w której prezentowane są wystawy, zarówno mię-

dzynarodowych, jak i lokalnych fotografów. Pomyślano również o osobach, które chcą się rozwijać. Dla spragnionych wiedzy organizowane są warsztaty i liczne spotkania z twórcami.

WŚCIEKŁY CHMIEL

ul. Żydowska 10

Ktoś może powiedzieć, że kultury tu nie ma. Bzdura. Tam gdzie jest kofeina, herbata i sernik musi być jakiś „poziom”. Ale nie z tego słynie nowe miejsce na Żydowskiej. Powstały obok Warszawiaka, Wściekły Chmiel raczej Was nie zezłości. Wręcz przeciwnie. Ogromny wybór rzemieślniczego piwka sprawi, że spędzicie tu niejedną miłą wieczór z znajomymi. Jeśli jednak wypicie zbyt dużo „kwasów”, osłódźcie swoje buzie sernikiem, np. takim z kaszy jaglanej i masy porzeczkowej. Teoretycznie lekarz zabronił mi picia kawy, ale nie mówił nic o cieście w towarzystwie aromatycznego piwa z dodatkiem espresso.

HOUSE SZKOLNA

ul. Szkolna 17

Jak głosi hasło tej miejscówki „kulturę wynosi się z domu”. Trudno jednoznacznie zdefiniować tę przestrzeń. Jej właściciele twierdzą, że stanowią ona wypadkową wielu czynników. Jest to miejsce kulturalno-rozrywkowe, a kąt dla siebie znajdują tu zarówno imprezowi bywalcy, promotorzy, jak i pasjonaci niekonwencjonalnych dźwięków. Warty uwagi jest również wystrój lokalu, do którego wejście, gdy zostaniecie posiadaczami karty klubowej. Nie martwcie się – na facebookowym profilu klubu dowiedziecie się, jak ją zdobyć. House to połączenie berlińskiego luzu i retro dodatków. Poza wieczorną muzyką pogracie tam w planszówki i obejrzycie wystawę. Gdy jednak tydzień zbyt mocno da Wam w kość, możecie się wyciszyć na zajęciach jogi.

Tyle z zimowego spaceru. Mam nadzieję, że nie przemokły Wam buty, a dłoń ociepliła herbata z konfiturą i poznański klimat. Pamiętajcie, ogrzewać się można na dwa sposoby. Kulturą i wiedzą pobudźcie swój umysł. Sernikiem i napojami rozgrzejecie swe serca.

Paulina Kuntze, Wolontariuszka Roku 2017

„Motorem do działania są ludzie wokół mnie – ja jestem tylko przekąźnikiem.”

...

Tekst: Natalia Bednarz

Na co dzień pracuje jako rekwizytorka w Teatrze Polskim, ale sensem jej życia jest pomoc. Urząd miasta Poznań właśnie przyznał jej tytuł Wolontariuszka Roku w kategorii indywidualnej. Prywatnie wolontariuszką się nie czuje, woli, gdy mówi się o niej działaczka społeczna lub aktywistka. Gdy pytam o jej działania „pro uchodźcze”, ponownie kręci głową. Nazywa je „pro człowieczymi”... i uważa po prostu za swój ludzki obowiązek.

Wszystko zaczęło się dawno temu, gdy mała Paulina, jak co dzień, oglądała z tatą wiadomości i natrafiła na obraz: kobiety z jakiegoś kraju w Afryce z dziećmi na rękach, krzyczące coś do żołnierzy w niebieskich hełmach, krew i nieruchomi ludzie na ziemi. Była zdumiona, dlaczego nikt im nie pomógł. Odpowiedź ojca zapamiętała do dziś: „Ten świat nie jest tak dobry jak się Tobie, dziecko, wydaje. Kiedyś to zrozumiesz”.

Do dziś nie rozumiała, pomimo że skończyła socjologię, a potem studia z pomocy humanitarnej. Paulina zaczęła działać już w liceum – wraz z przyjaciółmi zorganizowała koncert charytatywny i zebrała 1000zł na fundację Dziecięca Fantazja. Dziś m.in. działa w Stowarzyszeniu „Lepszy świat”,

pomagała m.in. przy organizacji budowy szkoły w Nepalu, różnych religii), maszerowała do Aleppo, organizowała polsko-syryjską wyprzedaż garażową (w planach są kolejne, warto śledzić fanpage: fb.com/FromPoznanWithLove/).

Parę lat temu, na długo przed tzw. kryzysem uchodźczym, Paulina wróciła do Polski po dwóch latach spędzonych w Holandii, wzięła aparat i pytała ludzi na poznańskich ulicach, czy wiedzą, co dzieje się teraz w Syrii. „Tam chyba jest jakaś wojna” - słyszała najczęściej. „Tam” czyli nie „tu”. „Jakaś”, czyli nie dotyczy to nas. „Bardzo dotknęła mnie ta beztroška, szczególnie, że Syryjczycy, których poznałam, byli jej świadomi. Mówili mi: ‘nami i tak nikt się nie przejmuję. Świat odwraca wzrok’. Moje działania to wyrzut sumienia. To sprzeciw wobec atmosfery nienawiści do drugiego człowieka, do ‘innego’” - wspomina Paulina.

Syryjskie doświadczenia oraz współpracę z Teatrem Polskim przekuła m.in. w akcję Teatr Dla Syrii, a konkretnie – dla syryjskich uchodźców w Libanie. Bilety na spektakl „Kracowiacy i Górale” kosztowały o połowę mniej, drugą połowę można było wesprzeć uchodźców z targanej wojną domową Syrii. Fundusze przeznaczono m.in. na zapewnienie uchodźcom dachu nad głową, skró-

cenie ich pobytu w Libanie oraz wsparcie dla 1000 libańskich rodzin, które pomagają uchodźcom. „Co czwarty mieszkaniec Libanu jest uchodźcą, to milion ludzi” - podkreśla Paulina.

Pomoc innym zabiera 99% wolnego czasu Pauliny. Ledwo znajduje chwilę na inne sprawy... choćby naukę obsługi własnego aparatu. Lecz nie zamierza zwalniać tempa. Marzy jej się stworzenie w Poznaniu Centrum Pokoju, hostelu, prowadzonego właśnie przez „innych”, do którego przyjeżdżaliby ludzie z całego świata, m.in. artyści, działacze społeczni, gdzie można by dyskutować, udowodnić, że Poznań jest wielokulturowym Miastem Otwartym, nie tylko z nazwy. Marzy też by nakręcić dokument o Syryjczykach i pokazać je tak, jak sama je widzi - jako silne bohaterki walczące o pokój dla siebie i bliskich. No i najważniejsze - byśmy nie musieli rozmawiać o takich działaniach. By nie istniały studia pomocy humanitarnej, by nie istniało coś takiego jak „obozy dla uchodźców”, byśmy zaczęli reagować na tę niesprawiedliwość wokół nas. Jak sama twierdzi: „Zawsze znajdzie się miejsce, osoba, grupa, zwierzęta... itd., którym możemy pomóc. Trzeba tylko się rozejrzeć. Absolutnie każdy, używając swoich zdolności, może pomóc i dorzucić coś od siebie! Bądźcie głośno i działajcie!”.



MIASO
— B A R —

Powrót do przeszłości

Moda z lat 90. wróciła do łask

Tekst: Nicole Piotrowska





Koniec roku to czas podsumowań. Często, gdzieś tam z tyłu głowy, budzi się w nas potrzeba wielkich deklaracji na następne 365 dni. Jednak dziś nie o tym. Warto czasem schować powagę do kieszeni i spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość z przymrużeniem oka.

Moda nie lubi nudy, a projektanci nieustannie starają się zaskoczyć odbiorców ciekawymi propozycjami na nadchodzące sezony. Nie ma się jednak co oszukiwać – widzieliśmy już tak wiele, że trudno zaprezentować coś, czego nikt wcześniej nigdy nie spotkał. Oczywiście, zakładając, że nie bierzemy pod uwagę projektów całkowicie abstrakcyjnych, tudzież związanych z *haute couture*. Schodząc na ziemię, a tym samym przechodząc do meritum naszego małego podsumowania – mijający rok dominował w liczne ucieczki do, bliskich dla wielu z nas, lat 90.

Trendami z końcówki minionego wieku zachycają się nie tylko osoby, którym dane było przeżyć je na własnej skórze, ale też Ci, którzy do tychczas podziwiać mogli je jedynie ze zdjęć. Czym zachwycaliśmy się przez ostatnie 365 dni? Motywów zaczerpniętych z lat 90. było wiele, jednak kilka z nich przewijało się w niemal hurtowych ilościach.

Be-jeans

W '77 Bee Gees śpiewali *How deep is your love*, a my 30 lat później zastanawiamy się, jak wielką była nasza miłość do jeansu. Denim na oversize-owych kurtkach, denim na spodniach. A może

jedno i drugie? Jak powszechnie wiadomo, od przybytku głowa nie boli, dlatego nie baliśmy się odważnych połączeń jeansu z jeansem. Jedni zdecydowali się na zabawę odcieniami – od jasnego, marmurkowego, po klasyczne indygo. Inni z kolei przywdziewali coś na kształt jeansowego mundurka. Jedno jest pewne, jeden z najpowszechniejszych materiałów na świecie jeszcze długo nie wyjdzie z mody.

DresCode

To chyba jeden z najbardziej zauważalnych trendów w ostatnim czasie. Ortalion, ortalion i jeszcze trochę ortalionu. Adidas, Fila, Reebok, Nike. Krótko mówiąc – tylko dresowy styl. Miłośnicy Vixapolu i osiedlowych klatek wychodzą z cienia, prezentując inspirujące połączenia wyjęte żywcem z lat 90. Im więcej błysku, tym lepiej. Dresowe stylizacje mogliśmy dostrzec nawet na topowych modelkach, takich jak Bella Hadid.

Uliczne Moulin Rouge

Małe oczka, duże oczka. Skarpetki, pończochy, rajstopy... Wiecie o czym mowa? To uwielbiane w ostatnim czasie kabaretki! Złą passę kabaretek przerwały gwiazdy wielkiego ekranu – Marlena Dietrich oraz Marilyn Monroe, które zaprezentowały je w filmowych produkcjach. W kolejnych latach kabaretki, kojarzone raczej z subkulturami punk czy goth, dzięki Madonnie wkroczyły na salony. A ściślej pisząc na ulice. Do dziś, przez licznych kojarzone są raczej z czerwonymi wiatrakami, wielu pasjonatów mody towarzyszącą zarówno jako dodatek do codziennych stylizacji,

jak i element bardziej eleganckiej kreacji.

Paris, Paris

Berety, kaszkiety – paryska nonszalancja zagodziła na naszych ulicach. Berety jeszcze do niedawna kojarzone były jedynie z niechcianym, moherowym atrybutem. Teraz z kolei stanowią niezbędny w szafie każdej szanującej się fashionistki. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku kaszkietów. Te z kolei przywodziły na myśl XIX-wiecznych dandysów oraz przygody Olivera Twist. W 2017 roku nakrycia głowy nosiliśmy z niezwykłą finezją i jedno jest pewne – dodają niesamowitego uroku i modowego sznytu.

Miejska dzungla

„Killer”, jeden z największych hitów polskiego kina lat 90. A w nim Rysia Killer – niezwykle barwna bohaterka, lubiąca się w garderobie przepięknie zwierzęcymi printami. Panterka, zebra, cętki. Istny miszmasz. Na pozór kiczowate, ale mimo to wróciły do łask. Oczywiście puchówki, płaszcze i trencze nadal są niezwykle pożądanym okryciem wierzchnim, jednak futra w zwierzęce printy dołączyły do tego grona.

Wygląda na to, że koniec 2017 roku nie jest równoznaczny z odejściem trendów z lat 90. do lamusa. W drugiej połowie roku Donatella Versace zaprezentowała kolekcję na sezon wiosna 2018, w której mocno inspirowała się projektami swojego zmarłego brata. Pokaz stanowił hołd dla Gianiniego Versace – prawdziwej legendy branży mody. W odświeżonych projektach widać było wręcz bliźniacze podobieństwo do pierwowzoru. 90' - *we love you!*



śmy okazję porozmawiać z jej właścicielem i założycielem – Benkiem Ejgierdem, absolwentem kulturoznawstwa, animatorem kultury i jednym z najbardziej rozpoznawalnych twórców poznańskiej sceny klubowej. O Poznaniu, Mescalinie, lokalnej scenie muzycznej i nie tylko.

Chciałabym Cię na początku zapytać o Poznań. Wprowadziłeś się tutaj, kiedy zaczęłeś studia?

Tak, zdecydowanie. Przyjechałem tutaj z innego miasta i tak Poznań stał się moim nowym domem. Kiedy jeszcze studiowałem, nie wiedziałem, że tak będzie. Miałem różne pomysły: powrót do domu albo wyjazd do innego miasta. Ale po studiach postanowiłem, że zostaję i w ogóle nie żałuję. Poznań jest wspaniałym miastem. Tym bardziej widać to, kiedy się przyjeżdża z jakiegoś wyjazdu, po krótszej lub dłuższej nieobecności. Wtedy znowu widać, że to jest ciekawe, żywe miasto, które też czuję.

Obecnie jesteś głównie kojarzony z Mescalina, ale przed Mescalina prowadziłeś inne kluby – w Starym Kinie i Meskal.

Były jeszcze takie, które się nie udały.

Jakie?

W czasach Starego Kina, czyli wieki temu, mieliśmy lokal, który się nazywał Blue Velvet, w nawiązaniu do filmu Davida Lyncha. Potem zmieniliśmy nazwę na W Starym Kinie 2, ale generalnie to były próby ratowania miejsca. W Starym Kinie jest to miejsce, które istnieje nieprzerwanie od ponad 18 lat. Cały czas prowadzi to Maciej, z którym ten lokal zakładałem. Odbyło się tam mnóstwo muzycznych rzeczy, tam rozkręciliśmy scenę z muzyką klubową. Później był Meskal. Meskal był też miejscem spotkań, w którym się odbywały różne rozmowy ruchów miejskich. Działało madeinpozn.org – zrzeszenie różnych stowarzyszeń, tak zwanych inicjatyw NGO-sowych. Przez długi czas to bardzo fajnie funkcjonowało, potem się ludzie porozjeżdżali po świecie.

Kiedy miejsce jest otwarte i przychodzą do niego różni ludzie, następuje wymiana, efekt synergii, a wręcz takiej śnieżnej kuli – to niesamowicie wszystko przyspiesza, zresztą, niech to się cały czas dzieje. Wszystko zaczyna się od rozmowy: zrobmy to, zaprosimy tych. Nagle mija czas, kiedy pracujemy nad tym projektem. Wiele rzeczy, w których potem uczestniczymy, tak powstaje, jak na przykład niedawno zakończony festiwal Jazz Ring. Na przyszły rok planujemy jeszcze jeden, nowy festiwal.

Też jazzowy?

Nie. To będzie zupełnie coś nowego – RKV POZ Reykjavik Poznań Music Festival, prezentujący islandzkich artystów. Pomysł powstał dzięki temu, że Wizzair otwiera połączenie lotnicze. I przy którymś koncercie Islandczyków, których gościmy regularnie, odbyła się rozmowa o tym, że warto wykorzystać te regularne loty. Pojawił się pomysł na kilkudniową imprezę, podczas której wystąpi 10-12 zespołów pochodzących stamtąd. Islandczyków będą supportować poznańskie zespoły. W trakcie festiwalu artyści i producenci z Islandii wybiorą jeden zespół, który będzie miał w pełni sfinansowany wyjazd do Reykjaviku. My nie wiemy kto to będzie, do nas należy tylko wybór zespołów, z których dalej wybrany zostanie jeden. Ale to jest plan, może jak porozmawiamy za rok to będziemy mogli zobaczyć, jak się te plany udały. Festiwal zaplanowany jest na koniec września, początek października. W ogóle w Poznaniu wszystko, co robimy z Islandią, zawsze jest trafione, zawsze fajnie wychodzi.

Jacy ludzie przychodzą do Mescaliny? Czy może jest to jakaś ukształtowana grupa?

Ja uważam, że do Mescaliny przychodzą ludzie z najróżniejszych parafii. Ale są też tacy, którzy uważają, że jest to dość hermetyczne środowisko. Mamy grono osób, które są u nas codziennie. Wiadomo, że jak spędzamy ze sobą tyle czasu, to taka osoba czuje się tutaj, jak u siebie. Są też ludzie, którzy w ogóle nie są z Poznania, ale za każdym razem, gdy tu wchodzi, zastają pewną stałą sytuację. Jest to sarkofag (może złe skojarzenie), w którym przechowują się takie rzeczy jak klimat, ludzie, atmosfera, wszystko, co jest wpisane w to miejsce. Bardzo dbamy o to, żeby tak było, ale to oczywiście wymaga pewnej pracy, samo się to nie robi. Wszystko dzięki ludziom, którzy tworzą ten klimat. Nie można usiąść i napisać: zrobię tak i tak. Chociaż wiem, że żyjemy w czasach, gdzie obowiązuje format na wszystko.

Ale w przypadku klubu chyba ciężko tak zrobić?

Może się da. Są miejsca, które są na całym świecie, które są podobnie urządzone, z podobnym pomysłem, identycznym menu. Dotyczy to nie tylko barów szybkoobsługowych, ale także klubów. Pewnie wszystko da się zdefiniować i sformatować, ale cały czas mam nadzieję, że to, co robimy opiera się jednak na pogłębianych emocjach. I gdzieś tam to chyba działa.

Dziękuję za miłą i inspirującą rozmowę.

Cały wywiad na www.freshmag.pl

„Pewne rzeczy wydarzają się tylko dzięki ludziom”

Wywiad z Benkiem Ejgierdem, właścicielem Mescaliny

...

Tekst: Magda Chomczyk

Klubokawiarnia Mescalina – miejsce w sercu poznańskiego Starego Rynku, które przez ponad siedem lat działalności zyskało niemałą grupę stałych klientów. Ostatnio mieli-

Poczuj się piękna

dla niego



dla siebie



Wysmakowana bielizna i wiele innych produktów
w Salonie Zmysłów Secret Place - Poznań, ul. Szkolna 17
oraz w naszym sklepie internetowym www.secretplace.pl



U NAS TO KOBIETY WYKONUJĄ PIERWSZY KROK!